IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 7)**

z dnia 26 maja 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych (nr 7)

26 maja 2020 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Smolińskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druk nr 270);

– uzupełnienie składu Prezydium Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik, Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller, Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych, zebranych na sali oraz tych, którzy zdalnie biorą udział w posiedzeniu. Witam pan posła Marka Suskiego reprezentującego wnioskodawców oraz przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Przypominam, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 198j regulaminu Sejmu. Proszę o sprawdzenie kworum. Wszystkich państwa proszę o oddanie głosu w sposób dowolny, żebyśmy mogli sprawdzić liczbę posłów. Głosujemy tylko przy wykorzystaniu tabletów.

Szanowni państwo, w skład Komisji wchodzi 17 posłów, w obradach bierze udział 11 parlamentarzystów, a więc mamy wymagane kworum. Porządek dzienny posiedzenia został państwu dostarczony pocztą elektroniczną. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Proszę, pan poseł Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W sprawie porządku, panie przewodniczący, bo dostarczono nam właśnie propozycję poprawek do projektu uchwały i mam wrażenie, że poprawka do druku nr 270 całkowicie zmienia przedłożony tekst. Myślę, że w tej chwili powinien pan z przyzwoitości zarządzić przerwę, żebyśmy mieli czas zapoznać się z zupełnie nowymi dokumentami. To, co dostarczono nam wcześniej, absolutnie wyleciało w kosmos, więc w tej chwili mamy zupełnie nowy tekst i chcielibyśmy się z nim zapoznać, szczególnie że jest bardziej rozbudowany i ma trochę odesłań, które byśmy chcieli sprawdzić, zwłaszcza że materia, którą chcemy się dzisiaj zajmować jest mocno delikatna.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu przewodniczącemu. Tak, rzeczywiście są poprawki zaproponowane do tego projektu. One wynikają z propozycji i wnioskodawcy, i Biura Legislacyjnego. One są tylko doprecyzowaniem. Tutaj nie ma żadnych merytorycznych rozstrzygnięć. Mamy jedynie doprecyzowanie rozwiązań, które wynikają z ustawy, w efekcie której mamy dokonać zmiany regulaminu Sejmu, jak i z samego regulaminu Sejmu. Myślę, że w trakcie omawiania tych poprawek, zostaną one przedstawione przez pana posła wnioskodawcę, ale poproszę też o stanowisko Biura Legislacyjnego i myślę, że państwo posłowie nie będziecie mieli wątpliwości co do tych poprawek, bo naprawdę są one wyłącznie techniczne i związane, jak powiedziałem, z wymogami wynikającymi z ustawy. Wiem,

że wnioskodawcy brali przykład z rozwiązań, które zastosował Senat, natomiast Senat zdaniem moim, wnioskodawców i Biura Legislacyjnego Sejmu, poszedł trochę na skróty i wielu rozwiązań nie zaproponował. Uważamy, ja też jestem tego zdania, że należy doprecyzować przedłożenie, które zostało państwu zaproponowane, aby jednoznacznie doprecyzować kwestię, na jakich zasadach organizacje społeczne, organizacje pożytku publicznego mogą zgłaszać propozycje kandydatów, o których Sejm będzie rozstrzygał. Pani marszałek wyznaczy termin na składanie wspomnianych propozycji. Tego w senackim rozwiązaniu nie było.

Następnie precyzujemy też kwestię złożenia ślubowania przez członków, bo całość komisji jest powoływana przez Sejm i ślubowanie jest składane przed Sejmem. Brakowało też rozwiązania dotyczącego wyłonienia przewodniczącego komisji. Jest propozycja, z tego co wiem, aby kandydaturę na przewodniczącego zgłaszało Prezydium Sejmu. To są te rozwiązania, które precyzują tryb powoływania członków komisji wynikający z ustawy.

Panie przewodniczący, jeżeli będzie się pan upierał przy przerwie, to ją zarządzę…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Wypowiedź poza mikrofonem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

10 minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Wznawiam posiedzenie. Kontynuujemy obrady. Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Rozumiem, że porządek dzienny został przyjęty bez sprzeciwu. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druk nr 270. Druk został skierowany przez Marszałka Sejmu w celu przeprowadzenia pierwszego czytania. Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Marek Suski. Proszę pana posła o przedstawienie projektu.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, mam zaszczyt przedstawić projekty zmian w regulaminie Sejmu. Rzeczywiście, pan poseł słusznie zauważył, że ta propozycja poprawek jest swego rodzaju rozszerzeniem, również dodaniem jednej zmiany dotyczącej nazwy komisji. To wynika z faktu, że w trakcie prac sejmowych przygotowujących powołanie komisji legislatorzy zwrócili uwagę pani marszałek na to, iż nie ma przewidzianych trybów w pewnych sytuacjach. Jest tryb powołania, natomiast nie jest określony tryb odwołania, chociaż przez domniemanie można zawsze powiedzieć, że tryb odwołania jest taki sam jak tryb powołania, ale nie było też powiedziane, kto ma zgłosić kandydata na przewodniczącego tej komisji i nie było doprecyzowane ślubowanie. Te poprawki zgłosiliśmy z uwagi na to, żeby nie było wątpliwości proceduralnych podczas powołania czy ewentualnie odwołania. Jest tutaj również uwzględniona kwestia dotycząca możliwości zgłoszenia przez organizacje pozarządowe swoich kandydatów do komisji. Zapewniam, że nie ma tutaj żadnych haczyków, a jedynie chęć doprecyzowania.

Wniesiona także została zmiana dotycząca nadania nowego brzmienia art. 169, które uzupełnia katalog ciał, które powołuje Sejm, o tę komisję. To jest poprawka, która nie jest konieczna, bo to jest tylko przykładowy wykaz, nie ma tu wszystkich i nie musi być wszystkich, ale oczywiście, jeżeli państwo poprzecie tę poprawkę, to wtedy ta komisja również będzie w regulaminie.

Propozycja kolejnej poprawki dotyczy zmiany nazwy i niewielkiej zmiany zakresu działalności dotychczasowej Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. To wynika ze zmiany podziału w ustawie o działach. Nie ma już Ministerstwa Energii ani Ministerstwa Skarbu, jest natomiast Ministerstwo Klimatu oraz Ministerstwo Aktywów Państwowych i to te dwa resorty łącznie zajmują się kwestiami energetyki i klimatem oraz nadzorują spółki energetyczne i rozstrzygają w sprawach dotyczących wspierania rozwoju energetyki odnawialnej, która odpowiada za zmiany klimatyczne, jak również

kwestie regulowania dotyczące emisji dwutlenku węgla w tych dotychczasowych, wciąż jeszcze w Polsce dominujących, energetycznych instalacjach, stąd też ta zmiana jest podyktowana zmianą w rządzie.

To tyle, szanowni państwo. Jeśli będą pytania, to bardzo proszę. Odpowiem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo dziękuję panu posłowi Markowi Suskiemu, przedstawicielowi wnioskodawców. Otwieram debatę. Proszę o zabieranie głosu przez państwa posłów. Czy macie państwo jakieś uwagi lub pytania do przedstawiciela wnioskodawców?

Pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, spraw i pytań jest tutaj sporo. Zacznę od tych najważniejszych.

Przedłożenie z druku nr 270 dotyczy zmian w regulaminie Sejmu, które mają umożliwić Sejmowi powołanie komisji potocznie zwanej „pedofilską". Tutaj nasuwa się najważniejsze pytanie z punktu widzenia społecznego, politycznego, a także z punktu widzenia pokrzywdzonych dzieci, jest to pytanie do posła wnioskodawcy: dlaczego teraz? Dlaczego, po pierwsze, to nie jest inicjatywa pani marszałek? Dlaczego nie było inicjatywy poprzedniego marszałka? Ustawa ma prawie rok. W tym czasie mieliśmy dwóch marszałków i żaden tej sprawy nie podniósł, nie zainicjował powołania komisji, a w tej chwili mamy pana posła Suskiego, którego… nie wiem jak to grzecznie powiedzieć, bo nie chcę akurat pana posła Suskiego… traktowanego jak listek figowy. Wypchnęli człowieka, żeby teraz świecił oczami za to, że ktoś przez prawie rok niczego nie zrobił. Jest inicjatywa poselska i w momencie, gdy była ustawa jest dla nas oczywiste, że z taką inicjatywą powinien wystąpić marszałek Sejmu, a marszałek Sejmu z taką inicjatywą do tej pory nie wystąpił. To jest najważniejsze pytanie o to wielomiesięczne zaniechanie. Dlaczego tak było?

Druga sprawa, dotycząca tej wersji poprawkowej. Pkt 2 w pkt 2 zawiera regulację, która mówi o tym, że w sprawie wyboru przewodniczącego tej komisji, a ustawa mówi, że przewodniczącego tej komisji będzie wybierać Sejm, propozycje składa Prezydium Sejmu. Tylko i wyłącznie. Ta regulacja, po pierwsze, nie ma umocowania w ustawie, a po drugie, gdyby wnioskować *per analogiam*, to w tej ustawie stosuje się zasadę 35 posłów, więc wydaje się, że jeżeli to ma być elegancko skonstruowane, to należy sądzić, że 35 posłów to jest ten pomysł na tę ustawę. Kandydata do komisji zgłasza 35 posłów, dlatego 35 posłów powinno móc także zgłosić kandydata na jej przewodniczącego.

Panie przewodniczący, tryb pracy po przedłożeniu tej poprawki jest dość szybki i dlatego chciałbym złożyć poprawkę do pkt 2, iż tak samo jak w ustawie, tak samo jak w kwestii powoływania, proponowania kandydatów na członków, tak samo powinna wyglądać możliwość zgłaszania kandydata na przewodniczącego tej komisji.

Gdyby pan przewodniczący pozwolił, to chciałem poruszyć jeszcze jedną sprawę. Co prawda sprawa tej komisji wróciła dopiero po drugim filmie braci Sekielskich, ale dokładnie w tej sali, kilka tygodni wcześniej, sprawa tej komisji się pojawiła. Ja zabierałem wtedy głos, ponieważ w tzw. ustawie COVID 3.0, w pierwszym czytaniu, w środku nocy, została zgłoszona poprawka przekraczająca zupełnie przedłożenie rządowe z całkowicie nowym zapisem nowego artykułu, która dotyczyła właśnie tej komisji. W tejże poprawce, zgłoszonej przez pana posła Kosztowniaka, dokonano zmian warunków, jakie muszą spełniać osoby, które mogą być członkami komisji pedofilskiej. Gdy weźmiemy ustawę w brzmieniu, jakie ma ona jeszcze przed wprowadzeniem poprawek z ustawy covidowskiej, to pomijając wszelakie warunki, które są tutaj opisane, główny warunek to wykształcenie prawnicze, medyczne lub psychologiczne. W trakcie prac w Komisji Finansów powiedziano nam, że tak naprawdę poprawka sprowadza się do rozszerzenia katalogu możliwego wykształcenia o wykształcenie pedagogiczne, co wydawało się rzeczą rozsądną.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, prosiłbym jednak, żeby skupić się na przedłożeniu, które jest przedmiotem obrad, a nie na ustawie. W tej chwili nie debatujemy nad ustawą.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Z pewnością, panie przewodniczący, ale myślę, że sprawa jest dość delikatna i jeśli czekała rok, to może jeszcze zaczekać 5 minut, bo to naprawdę jest sprawa ciekawa i chciałbym między innymi o to zapytać pana posła wnioskodawcę. Po pierwsze, okłamano Komisję Finansów Publicznych, bo okazało się, że poprawka nie dotyczy tylko rozszerzenia o wykształcenie pedagogiczne, ale wprowadza także możliwość zasiadania w tej komisji przez akademickich pracowników naukowych, ale co najbardziej dziwne… Co prawda pracownicy naukowi w tym miejscu też są dziwni, bo z całym szacunkiem dla ludzi nauki, czy ktoś kto się zna na fizyce kwantowej, zna się także na pedofilii, czy światowy ekspert w zakresie nawozów sztucznych jest przygotowany do tego, żeby orzekać w sprawie pedofilii? Polska to naród trzydziestoośmiomilionowy, a przypominam, że mówimy o wyborze 7 ludzi. Poszukujemy 7 ludzi, którzy będą zasiadać w komisji do spraw pedofilii. Czy naprawdę musimy tak rozszerzać?

Wreszcie to, co jest najbardziej bulwersujące, czyli możliwe rozszerzenie składu komisji o osoby, którym został nadany order lub odznaczenie. Tragikomedia, bo nie komedia, zaczyna się wtedy, kiedy po odesłaniu – wydrukowałem sobie ustawę o orderach i odznaczeniach – czytam, kto może być w komisji pedofilskiej. Naprawdę mam szacunek dla żołnierzy, szczególnie tych, którzy otrzymali ordery, bo w wojsku otrzymuje się zazwyczaj order za prawdziwą walkę, za Irak, za Afganistan itd., ale chciałbym się dowiedzieć, w jakim stopniu uprawnia to do tego, żeby w Polsce stać się specjalistą od pedofilii? Jeszcze raz powtarzam – potrzebujemy 7 osób spośród 38 milinów.

Na marginesie, rzecz związana z długoletnim pożyciem małżeńskim, czyli medal za długoletnie pożycie małżeńskie został akurat wykreślony. A co z medalem za długoletnią służbę? Czy wystarczy, że ktoś był dobrym dyrektorem w ministerstwie? Krzyże Walecznych? Walka z komunizmem? Musi być chyba jakaś miara rzeczy, panie przewodniczący.

Jesteśmy w takiej sytuacji, że rozmawiamy o bardzo delikatnej sprawie, o pedofilii, o komisji, która przez rok nie została powołana i tuż przed filmem Sekielskich, kiedy było już wiadomo, że film jest gotowy, że za chwilę będzie kolejna bomba, ktoś zmienia ustawę, okłamując jeszcze Komisję Finansów, że chodzi tylko o rozszerzenie o wykształcenie pedagogiczne i robi takie wrzutki. Przecież to nie tylko posłowie, którzy mają doświadczenie i wiedzą, że tego rodzaju rozszerzenia robi się, co zresztą na Komisji Finansów pan minister przyznał, że są porządni ludzie, a nie spełniali warunków, że robi się pod konkretną osobę. Cóż my zatem za komandosów będziemy mieli w tej komisji pedofilskiej?

To są bardzo ważne pytania. Chciałbym usłyszeć na nie odpowiedź i myślę, że Polacy też by chcieli usłyszeć na to odpowiedź. Wszyscy liczyli na to rok temu, kiedy ustawę o komisji procedowaliśmy, że komisja powstanie i rzeczywiście zajmie się problemami krzywdzonych dzieci. Ustawy przez rok nie ma, a tu takie kwiatki wyskakują.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, z przykrością muszę stwierdzić, że tych pańskich rozterek i wątpliwości nie rozstrzygniemy na dzisiejszym posiedzeniu, ponieważ nie zajmujemy się ustawą, na którą pan się powołuje, czyli ustawą z 30 sierpnia 2019 r. o państwowej komisji do spraw wyjaśniania przypadków czynności skierowanych przeciwko wolności seksualnej i obyczajności małoletniego poniżej lat 15. W tej chwili zajmujemy się regulaminem Sejmu. Dziękuję za…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem, przedmiotem naszych obrad i tu mogę mieć tylko wątpliwości proceduralne i pytanie do Biura Legislacyjnego, co z drugimi poprawkami, przedmiotem naszych dzisiejszych obrad jest druk nr 270. Najkrócej nazwałbym go implementacją tej ustawy, której długą nazwę pan wymienił, czyli o komisji „pedofilskiej", do regulaminu Sejmu.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak jest.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Chodzi o implementację tej ustawy, a więc zajmujemy się tą ustawą. Jeżeli już stało się tak, że pani marszałek, zamiast sama dać twarz do tego wielomiesięcznego spóźnienia, wysłała pana posła Suskiego, to nie od pana przewodniczącego, z całym szacunkiem, ale chciałbym usłyszeć odpowiedzi na postawione przeze mnie pytania od przedstawiciela wnioskodawców. Konkretne nazwiska, znane nam z pierwszej strony wniosku, podpisały się pod tym projektem, w odróżnieniu od poprawki, pod którą nie mamy żadnego podpisu. Ani pod jedną, ani pod drugą. Taka jest procedura, taki jest regulamin Sejmu – są wnioskodawcy, ja mam prawo zapytać, a oni powinni odpowiedzieć na te pytania. To cały czas jest materia tej rzeczy. Nie będziemy przecież dyskutować o braku przecinka, bodaj w pkt 2. Tam jest interpunkcja, zdanie wielokrotnie złożone i chyba co najmniej jednego przecinka brakuje.

Chciałbym skupić się jednak na rzeczach najważniejszych. Biuro Legislacyjne niejednokrotnie dawało sobie radę z przecinkami i myślę, że i tym razem sobie poradzi. Ja bym chciał usłyszeć odpowiedzi na pytania o spóźnienie i o to rozszerzenie kwalifikacji. O co chodzi? O co w tym zamieszaniu chodzi? Dlaczego kolejny raz mam wrażenie, że dywan jest delikatnie uniesiony i znowu wszystko jest pod ten dywan zamiatane?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ktoś jeszcze? Proszę bardzo, pani poseł Kotula.

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Dzień dobry. Chciałabym jeszcze dodać do pytania posła Urbaniaka, z którym absolutnie się zgadzam, że po pierwsze chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego tak późno, bo przecież praktycznie minął rok. Dlaczego dopiero teraz? Co zrobiła większość rządząca i przedstawiciele rządu, zwłaszcza jeśli chodzi o afery pedofilskie związane z kościołem katolickim, ale nie tylko.

Gdyby przyjąć, że naprawdę zamiary walki z przestępczością seksualną wobec dzieci są jasne i że mają państwo dobre zamiary, to wyobrażam sobie, że w zapisie tarczy, zamiast tego zapisu, o którym mówił poseł przedmówca, mielibyśmy zapis o tym, że – tak sobie wyobrażam – minimum dwóch członków tej komisji to muszą być psychiatrzy, psycholodzy czy seksuolodzy. Tak być powinno, gdybyśmy poważnie mówili o tym, że chcemy działać dla dobra dzieci. Wiemy, że materia jest delikatna, a sprawa bardzo poważna. Jeżeli słyszę, że faktycznie może być tak, iż członkami tej komisji mogą być wojskowi weterani z najważniejszymi odznaczeniami, to zastanawiam się czy osoby, które pisały tę ustawę, na pewno dobrze przeanalizowały statystyki dotyczące pedofilii, dotyczące tego kto jest bardzo często sprawcą przestępstw seksualnych wobec dzieci. Gdyby tak było, to akurat tego zapisu w tej ustawie z pewnością by nie było. W przeważającej większości są to bowiem mężczyźni, w ogromnej większości osoby znane ofiarom, bardzo często ojcowie i wujkowie, nie tylko, ale oczywiście, że tak. Tak jest bardzo często.

Dlatego chciałabym wiedzieć, czy na pewno mówimy tutaj o tym, że działamy dla dobra dzieci? Gdyby tak faktycznie było, to w ramach poprawek moglibyśmy wprowadzić zapis o tym, że wśród tych 3 członków komisji, których być może powołuje Sejm, przynajmniej jedna osoba to musi być psychiatra, psycholog lub seksuolog. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję pani poseł. Dyskusja trwa, ale bardzo bym prosił, żebyśmy się jednak skupili na przedłożeniu, czyli na zmianie regulaminu, a nie na ewentualnych zmianach ustawy, bo dzisiaj tych zmian nie możemy przeprowadzić, one nie są przedmiotem obrad.

Nie widzę ani nie słyszę kolejnych zgłoszeń, więc proponuję przejść do rozpatrzenia projektu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja wyraziła zgodę na rozpatrzenie tego projektu. Nie widzę, nie słyszę. W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia szczegółowego.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Przepraszam, panie przewodniczący, a pan poseł wnioskodawca?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Tak, przepraszam. W związku z tym, że były pytania, to proszę bardzo, pan poseł Marek Suski.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, szereg pytań dotyczyło ustawy, a my dziś rozpatrujemy zmianę regulaminu Sejmu, a to jest troszeczkę inny temat, ale przynajmniej na niektóre pytania dotyczące zmian w regulaminie postaram się odpowiedzieć najlepiej, na ile potrafię.

Pytanie: dlaczego teraz? Myślę, że to wynika trochę z ogólnej sytuacji. Po pierwsze, mieliśmy wybory, później mieliśmy niestety koronawirusa i to wszystko spowodowało pewne opóźnienia w pracach Sejmu. Wszyscy wiemy, że pracowaliśmy zdalnie i tylko nad najpotrzebniejszymi sprawami. Stąd pewnego rodzaju opóźnienia i w tej sytuacji grupa posłów wniosła propozycję zmian w regulaminie. Można powiedzieć, że można by było szybciej, ale jak pewne rzeczy robiliśmy szybciej, to były zarzuty, że robimy za szybko, a teraz jak jest coś wolniej, to jest zarzut, że za wolno. Rozumiem, że opozycja zawsze będzie krytykować, że jest nie tak, to znaczy albo za szybko, albo za wolno. Myślę, że pracujemy jednak w takim tempie, które pozwoli, aby ta komisja zaczęła funkcjonować. Do końca kadencji jest jeszcze ponad 3 lata, więc będzie mogła rzeczywiście rozpocząć pracę i sporo rzeczy zrobić.

Nie czuję się listkiem figowym, jak tutaj sugerował pan poseł. Chyba na listek jestem trochę za gruby. Może jakimś baobabem, ale jak na listek, to chyba jestem zbyt dużej wagi. Rozumiem, że to było trochę żartobliwe określenie. Oczywiście uważam, że pedofilię należy ścigać. To jest obrzydliwe przestępstwo i wszyscy, którzy je popełniają, powinni być ścigani, a nie tylko wybrane grupy, nielubiane przez pewne gremia polityczne. Stąd też ta ustawa i ta poprawka dają możliwość wyłonienia takiego składu, który byłby składem obiektywnym, a nie ukierunkowanym na jakąś polityczną walkę przy użyciu narzędzi przeciwko pedofilii, jako oręża do walki z jedną z grup nielubianych przez pewne środowiska. Myślę, że wszyscy wiemy o co chodzi. Nie jest to wynikiem, to uzupełnienie, jakiegoś jednego filmu Latkowskiego czy Sekielskiego, a jest to wynik tego, że Prawo i Sprawiedliwość od początku powoływało różne ciała do walki z pedofilią. Przypominam, że ci, którzy dzisiaj krytykują, że jest za wolno, wtedy głosowali przeciw niektórym rozwiązaniom, takim jak na przykład rejestr pedofilski. To miało być łamanie praw człowieka, a teraz, kiedy powołujemy komisję, to się okazuje, jak słyszę, że ojcowie i wujkowie są często sprawcami takich przestępstw, być może nie powinni być w tej komisji, bo tak to zrozumiałem, że to jest taka sugestia. Nie wiadomo, kto w takim razie miałby w tej komisji być. Kawalerowie, którzy nie mają rodziny, bo wtedy nie są wujkami? To taki argument trochę rzeczywiście dziwny. Zdecydowana większość ojców i wujków kocha swoje dzieci i je chroni, a tylko dewianci popełniają tego rodzaju przestępstwa i ich ma ta komisja ścigać, a nie zwykłych uczciwych ludzi.

Co do rozszerzenia o pedagogów, to pracownicy naukowi są pedagogami. Nie można przecież powiedzieć, że pracownicy naukowi, którzy mają naukowe tytuły, nie są pedagogami. Myślę, że to jest najwyższa półka pedagogów w Polsce, a przynajmniej taką mam nadzieję. Chodzi o fachowców niekoniecznie od nawozów, tylko o ludzi znających się na tym zagadnieniu. Zresztą jak sam pan poseł powiedział, zgłoszenie jest dokonywane przez liczną grupę posłów i myślę, że te grupy posłów, które zgłoszą kandydatów, będą brały pod uwagę kwalifikacje tych osób. W związku z tym, dokonanie wyboru członków zostanie dokonane przez Sejm zgodnie z kwalifikacjami tych osób.

Co do takiego zarzutu, że to nie grupa posłów zgłasza kandydata na przewodniczącego tylko Prezydium Sejmu, to jest tylko jakby kwestia trybu zgłaszania. Jeżeli będzie jakiś wybitny kandydat, to przecież w Prezydium Sejmu są przedstawiciele wszystkich klubów i kół, bo i koła są tam reprezentowane, a więc nie ma problemu, żeby na prezydium taka kandydatura zaistniała. A co do wyboru i głosowania, to przecież tego wyboru dokona sejmowa większość. Niezależnie od tego kto zgłosi kandydata, to ten kandydat, który uzyska większość głosów, zostanie wybrany na przewodniczącego komisji, a więc nie ma tutaj

jakichś specjalnych przeciwwskazań do tego, żeby kandydata mógł zgłosić ktoś w imieniu Prezydium Sejmu. Wydaje się, że jest to po prostu tylko kwestia techniczna.

Nie wiem, z czego wynika jakaś obawa. Uczestniczę w posiedzeniach Konwentu, odbywają się posiedzenia Prezydium i wszyscy są na równych prawach, mogą zabrać głos. Dyskusje są czasem ożywione, ale nikt w tych dyskusjach nie jest ograniczony. Nie ma tutaj, moim zdaniem, jakiegoś specjalnego zagrożenia.

Nie wiem, czy na wszystkie wątpliwości odpowiedziałem, pewnie nie, ale naprawdę szanowni państwo, nie ma tutaj jakichś strasznych, podchwytliwych rzeczy, a co do zarzucanego kłamstwa przed Komisją Finansów Publicznych, to sądzę, że na pewnym etapie pracy nad tymi rozwiązaniami, nie wiem kto je wtedy prezentował, może po prostu były one jeszcze niedoprecyzowane i stąd osoba, która to przedstawiała, nie wiedziała jak ostatecznie będą wyglądały poprawki. Nie nazwałbym tego kłamstwem, tylko rozpoczęciem dyskusji, z której wynikają też pewne zapisy w poprawkach, bo na Komisji zgłaszano też wątpliwości co do niejasności procedur, więc to jest też wynikiem tej dyskusji, a że nie wszystkie argumenty, jakie padały w dyskusji, zostały uwzględnione w poprawkach, to jest rzecz naturalna. Przecież państwo też możecie zgłosić poprawki, jeżeli uważacie, że coś należałoby zmienić. To tyle. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu posłowi wnioskodawcy. Przechodzimy do rozpatrzenia zgłoszonego projektu i poprawek. Mamy 3 poprawki dotyczące druku nr 270 i 2 poprawki też zgłoszone do tego wniosku, ale są one zawarte czy też raczej realizują pkt 2 porządku obrad. Jeżeli poprawki zostaną przyjęte, to pkt 2 porządku obrad zostanie automatycznie skonsumowany przez poprawki oznaczone nr 4 i 5.

Przystępujemy do rozpatrzenia pierwszej poprawki. Przewiduje ona, że art. 31d otrzyma nowe brzmienie. Poprawka jest szczegółowo opisana w materiałach. Czy są uwagi do tej poprawki? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dziękuję, panie przewodniczący. Biuro Legislacyjne, Przemysław Sadłoń. Z naszej strony uwag nie ma. Jeżeli coś wymaga wyjaśnienia, bo tak jak pan przewodniczący wskazywał, braliśmy udział w formułowaniu części tych przepisów, to jesteśmy do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie słyszę sprzeciwu, wobec tego przyjmuję, że poprawka pierwsza została przyjęta.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki drugiej. Polega ona na tym, że po art. 31d dodaje się art. 31e w brzmieniu… Artykuł określa, że to Sejm wybiera i odwołuje przewodniczącego komisji, o której mowa w art. 31d ust. 1 oraz precyzuje kwestię wniosków w sprawie wyboru i odwołania przewodniczącego. Jest poprawka do tego artykułu, zgłoszona przez pana przewodniczącego, która ma następujące brzmienie: „art. 31e pkt 1: Sejm wybiera i odwołuje przewodniczącego komisji, o której mowa w art. 31d. Wnioski w sprawie wyboru lub odwołania przez Sejm przewodniczącego komisji, o którym mowa w art. 31d ust. 1, może zgłaszać Marszałek Sejmu lub co najmniej 35 posłów. Wniosek w sprawie wyboru przewodniczącego komisji składa się Marszałkowi Sejmu w trybie przez niego ustalonym”.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi do poprawki zgłoszonej przez przewodniczącego Urbaniaka? Patrzę teraz, jak byśmy ewentualnie nad tą poprawką głosowali.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli dobrze zrozumiałem, to propozycja pana przewodniczącego Urbaniaka jest konkurencyjna w stosunku do poprawki drugiej. W takim przypadku powinniście państwo rozstrzygać te poprawki w kolejności zgłoszenia. Jeżeli pierwsza z rozstrzyganych przez państwa poprawek uzyska większość, to należy przyjąć, że druga poprawka staje się bezprzedmiotowa. Pewien problem polega na tym, że…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że one są wykluczające się. Pan przewodniczący Urbaniak, proszę bardzo.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, jeśli można, to ja bym tę poprawkę przedstawił.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Poprawki są rzeczywiście alternatywne i różnią się w pkt 2. W przedłożonej poprawce drugiej, nie wiem przez kogo, nazwijmy ją poprawką główną…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Poprawka jest podpisana przez trzech posłów.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Nie jest podpisana. Moja jest podpisana, a ta nie jest podpisana. Znowu wracamy do problemu listka figowego, z jakiegokolwiek drzewa, baobabu by on nie spadł.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę przedstawić swoją poprawkę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Różni się ona tym, że w przedłożeniu pisowskim jest zawarte sformułowanie mówiące o tym, że kandydata na przewodniczącego oraz wniosek o jego odwołanie zgłasza Prezydium Sejmu. Poseł wnioskodawca mówił o tym, że każdy klub, a nawet koło, mają w Prezydium Sejmu swoich przedstawicieli. Problemem jednak jest to, że jeżeli zgłasza Prezydium Sejmu, to zgłasza dopiero po głosowaniu, a ja chciałbym jednak zachować elegancję, tzn. głosowanie na sali plenarnej nad tym, kto ma być przewodniczącym komisji pedofilskiej, ale jednak prawo zgłaszania kandydatów na przewodniczącego chciałbym pozostawić, tak jak w całości ustawy, marszałkowi i co najmniej 35 posłom.

Jeżeli zostawimy wcześniejszą wersję, to właściwie zamkniemy Sejmowi usta, bo Prezydium Sejmu dokona głosowania za zamkniętymi drzwiami i będziemy mieli jednego kandydata. Praktycznie głosowanie z sali plenarnej, czyli z Sejmu, przesunie się na głosowanie w Prezydium. Powiedziałbym, że to jest nawet trochę nieładne ustrojowo.

Bardzo proszę o poparcie tej poprawki. I tak będzie, jak ma być, ale niech to będzie przynajmniej przeprowadzone elegancko. Będziemy wiedzieli, kto z kim konkuruje. Pozwólmy się posłom wypowiedzieć na ten temat i przedstawić ich kandydatury. Na marginesie, to jest jedyna poprawka, jaką zgłaszamy do całkowicie nowej wersji druku nr 270. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Nie polemizując mogę tylko stwierdzić, że są różne tryby wyboru składu różnych organów państwowych i zgłaszania kandydatur na ich przewodniczącego. Tutaj jest propozycja, aby odbywało się to przy udziale Prezydium Sejmu. Wbrew temu, co sugerował pan przewodniczący, wyboru dokonuje jednak Sejm. Może on propozycję prezydium, zgłoszoną przez marszałka, przyjąć lub nie przyjąć. Nie jest więc tak, że wybór zostanie dokonany już na posiedzeniu Prezydium Sejmu. Wyboru *in gremio* dokonuje Sejm. To taka drobna korekta, tego co pan powiedział.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Tak, panie przewodniczący, ale mówiąc o tym sam pan się śmieje, panie przewodniczący. Ja zresztą też.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Nie śmieję się, tylko stwierdzam, że pan się nieco zagalopował w twierdzeniu, że decyzja zapada w Prezydium Sejmu. Tak nie jest.

Proszę, pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie przewodniczący, w związku z tym, że wydaje się, iż argumentacja została wyczerpana, wcześniej w grupie poprawek została złożona poprawka druga, dlatego proponuję

przegłosowanie tej poprawki. Jeśli zostanie ona przyjęta, to poprawka zgłoszona przez pana przewodniczącego stanie się bezprzedmiotowa.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję za ten głos. Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania. Będziemy głosować najpierw nad poprawką drugą zgłoszoną przez posła Marka Suskiego, przez grupę posłów, których podpisy widnieją pod tą poprawką.

Czy jesteśmy gotowi do głosowania? Rozpoczynamy głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 2?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest ta poprawka bez autora, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie pośle, sekretariat Komisji ma poprawkę podpisaną przez posłów. Pan ma natomiast wydrukowaną wersję bez podpisów. Podpisy są złożone na wersji znajdującej się w sekretariacie Komisji.

Przypominam, że jesteśmy w trakcie głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Suskiego? Proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku na tablecie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Czekamy na wynik głosowania. Stwierdzam, że głosowało 16 posłów. Za było 9 posłów, przeciw 7, brak głosów wstrzymujących się. Poprawka została przyjęta. W takiej sytuacji konkurencyjna poprawka, zgłoszona przez posła Urbaniaka, stała się bezprzedmiotowa.

Przechodzimy do rozpatrzenia poprawki nr 3, która przewiduje uzupełnienie przykładowego wyliczenia organów państwowych, które powołuje Sejm. Czy jest sprzeciw wobec tej poprawki? Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tę poprawkę.

Przystępujemy do rozpatrzenia poprawek dotyczących zakresu działania komisji zajmującej się dotychczas energią i aktywami państwa. Poprawka nr 1 zmienia nazwę komisji. Czy jest sprzeciw wobec tej zmiany? Proszę, pan przewodniczący Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ciśnie się na usta brzydkie słowo z praktyki parlamentarnej, ale to jest nic innego jak typowa wrzutka. W zawiadomieniu o posiedzeniu Komisji była mowa o dwóch punktach. Jeden przewidywał rozpatrzenie druku nr 270, czyli implementację ustawy o powołaniu komisji „pedofilskiej" do regulaminu Sejmu, a drugi dotyczył prac nad inicjatywą zmiany w regulaminie Sejmu dotyczącą, jak rozumiem, spraw klimatu i tego, która z komisji sejmowych powinna się tym zajmować. Według mnie, w tym momencie mamy do czynienia z przekroczeniem przedłożenia i to wyraźnym. Mieliśmy zajmować się komisją pedofilską. Sprawy klimatu, energii i aktywów państwowych z pewnością nie mają związku z tą sprawą. To jest pierwszy zarzut i chciałbym, aby na niego odpowiedziano. Powinniśmy powrócić do spokojnego debatowania nad zmianą regulaminu Sejmu w zakresie przesunięć tematów, którymi zajmują się komisje, tak jak pierwotnie było to zapowiedziane w programie naszego dzisiejszego posiedzenia. Tutaj nic się nie pali, poza Biebrzańskim Parkiem Narodowym.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Rozumiem pana stanowisko, panie przewodniczący, ale chcę powiedzieć, że to jest rozwiązanie, które wynika z pewnej ekonomii procesowej, mówiąc kolokwialnie. Tylko i wyłącznie. Mamy przedłożenie, które zmierza do tego samego, czyli do zmiany regulaminu. Skoro już zmieniamy regulamin, to jest propozycja, żebyśmy zrobili to w jednym rozstrzygnięciu, a nie zajmowali się dodatkowo dosyć prostym, jak się wydaje, rozstrzygnięciem. To wynika tylko z tego powodu. Proszę, pan poseł Tchórzewski.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Chciałbym zgłosić wniosek przeciwny, tzn. żebyśmy wprowadzili te zmiany. One nie są zmianami merytorycznymi…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Oj, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

One są związane z tym, co się stało...

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To jest ingerencja w kompetencje Sejmu, a nie w zakres działalności komisji.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie pośle, ja panu nie przerywałem.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę pozwolić się swobodnie wypowiedzieć panu posłowi Tchórzewskiemu. Panu przewodniczącemu nikt nie przerywał.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Chciałbym tylko podkreślić, że zmiany ustawy działowej miały już miejsce. Mamy przecież Ministerstwo Aktywów Państwowych i Ministerstwo Klimatu, a więc te wszystkie sprawy zostały już przedyskutowane i wdrożone. Z tego tytułu wprowadzenie w Komisji Regulaminowej takiej porządkowej sprawy jak przypisanie tych rzeczy, które pod inną nazwą i tak się znajdowały w Komisji ds. Energii i Skarbu Państwa, bo aktywa państwowe to właściwie jest Skarb Państwa… Biorąc pod uwagę, że to są tylko sprawy formalne, zmiany porządkowe, a nie merytoryczne, proponuję, żebyśmy je dołączyli do projektowanych zmian w regulaminie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo i w takim razie przystępujemy do głosowania nad tymi poprawkami. Poprawka pierwsza nadaje nowe brzmienie nazwie Komisji. Czy jest sprzeciw wobec tej propozycji?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Są pytania.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Urbaniak.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Te dwie poprawki, pominę, że znowu mamy poprawkę pierwszą i drugą, ale poproszę, aby jednak wprowadzić inną numerację, chociaż pan przewodniczący zaczął te poprawki tak właśnie numerować. Przypominam, że poprawkę pierwszą i drugą już przyjęliśmy do regulaminu Sejmu na dzisiejszym posiedzeniu, więc sugerowałbym zastosowanie wyższych liczb.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Zgoda, będą to poprawki nr 4 i 5.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

To po pierwsze. Po drugie, wracam do meritum. Punkt pierwszy i najważniejszy – fakt, że pan premier poustawiał sobie ministerstwa inaczej, tzn. zgodnie z ustawą o działach, nie oznacza, że my musimy w taki sposób układać wewnętrznie Sejm. Nigdzie takiego obowiązku nie ma. Sejm jest autonomiczny, sam się rządzi i… i wie swoje, panie pośle? Dobrze, niech tak będzie – i wie swoje.

Szanowni państwo, jest jedna przesłanka, która w praktyce trwa od pięciu lat, jest dość poważna i przemawia przeciwko tej zmianie. Wydawałaby się ona na pozór techniczna, bo jeśli w ministerstwach nastąpiło przesunięcie, to dlaczegóż by nie dostosować sejmowych komisji do tych przesunięć, które mają miejsce w rządzie? Rozumiem jednak, że na początku kadencji niektórzy posłowie zapisywali się do danej komisji właśnie ze względu na to, czym ta komisja miała się zajmować.

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o zmiany komisji sejmowych, ze względu na regularne zgłaszanie wniosku formalnego przez pana marszałka Terleckiego o oddzielne głosowanie poszczególnych komisji i głosowanie przeciw tym zmianom przez większość sejmową, przez PiS, to są one kłopotliwe. Jak rozumiem te dwie poprawki, to jest to jedna zmiana powodująca to, że do Komisji ds. Energii dopisuje się sprawy związane

z klimatem. Do tej pory sprawy związane z klimatem były rozpatrywane w Komisji Ochrony Środowiska. Posłowie, którzy zajmują się klimatem i chcieli w tych kwestiach specjalizować się w Sejmie, zapisali się do Komisji Ochrony Środowiska, a nie do Komisji Aktywów Państwowych czy Komisji ds. Energii. W związku z tym i praktyką, jaką stosujecie od pięciu lat, nie widzę potrzeb, które uzasadniałyby dokonanie takiej zmiany. Naprawdę, z całym szacunkiem.

Osobiście zresztą wydaje mi się, że sprawy klimatu są dużo bliższe ochronie środowiska. Jako mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego, jednego z najbardziej zanieczyszczonych klimatycznie miast i to nie tylko w Polsce, ale również w Europie, wiążę te sprawy jednak z ochroną środowiska, a nie z kwestią aktywów państwowych i strat, jakie ma na przykład spółka Skarbu Państwa Janów Podlaski czy też z tym, co się dzieje w Orlenie u znanego w Ostrowie, szczególnie w prokuraturze okręgowej, prezesa Obajtka.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Zgłaszał się jeszcze pan poseł Marek Suski. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, można oczywiście powiedzieć tak, że to Sejm jest organem, który stanowi, sam ustala swój regulamin i tak naprawdę to Sejm wyłania rząd i ma rolę kontrolną, w jakimś sensie nadzorczą, nad pracami tego rządu, a także wielu innych instytucji, które powołuje i nadzoruje. Sejm nie może jednak działać w oderwaniu od podziałów w administracji rządowej. Przecież nie ma już ani Ministerstwa Energii, ani Ministerstwa Skarbu, wiec utrzymywanie komisji sejmowej o takiej nazwie jest niedopasowane do istniejących ministerstw.

A co do zakresu, jeśli chodzi o zakres działania komisji, to przecież Komisja ds. Energii i Ministerstwo Energii zajmowały się m.in. także klimatem. Mam na myśli wszystkie sprawy dotyczące CO_2 – jest tutaj pan minister Tchórzewski, który się tym zajmował – dokładnie wiążą się ze sprawami klimatycznymi. Dzisiaj, w sytuacji, kiedy zajmujemy się ograniczaniem emisji CO_2, nowoczesnymi środkami produkcji energii odnawialnej, to wszystko mieściło się w Ministerstwie Energii i myśmy się tym zajmowali, jako Komisja, i stąd też, jeżeli chodzi o ten zakres, to on jest po prostu dostosowaniem i faktycznym zakresem, jakim Komisja się zajmowała. Są też w naszej Komisji osoby, które się świetnie na tym znają. Sam przez całą kadencję Sejmu byłem w komisji środowiska i pisałem przez wiele miesięcy ustawę o odnawialnych źródłach energii, więc to jest naprawdę jedna całość i nie ma tutaj rozerwania tych dwóch dziedzin, a środowisko, jako komisja, dużo mniej zajmuje się energetyką i klimatem niż właśnie ta komisja, której zakres w ten sposób chcemy dostosować do zmian w rządzie.

To tyle. Oczywiście, zmiany w komisjach są praktycznie na każdym posiedzeniu Sejmu, bo kluby zgłaszają zmiany i te zmiany zachodzą. Co do tego, że dwa lub trzy razy zdarzyło się, że rozdzielnie były głosowane zmiany w komisjach, to wynikało z parytetów. Któreś z ugrupowań chciało przekroczyć parytet i mieć ponad parytet większość w komisji. Te parytety wynikają z proporcjonalnego podziału w Sejmie i stąd wtedy to nie było podyktowane tym, że ktoś kogoś chciał wyciąć z jakiejś komisji tematycznej, tylko podyktowane było to zwykłą arytmetyką sejmową. Pan poseł przecież nie jest nowicjuszem i wie, że tak to działa. To tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Rozumiem, że jest sprzeciw wobec tej poprawki.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jeśli ma być sprzeciw, to niech będzie, że to jest właśnie sprzeciw, ale chciałbym jeszcze, panie przewodniczący… Pozwolę sobie, jak się wydaje z moimi koleżankami i kolegami stwierdzić, że rozdzielne głosowanie i wnioski formalne pana marszałka Terleckiego służyły jednak temu, by pewnych osób do pewnych komisji jednak nie dopuścić. Nie było wówczas żadnego naruszenia parytetów. To chciałbym twardo i jednoznacznie powiedzieć.

Owszem, zmiany w składach osobowych komisji są niemal na każdym posiedzeniu Sejmu, ale istotą tego przez ostatnie pięć lat, w odróżnieniu od wcześniejszych czasów,

jest to, że takie wnioski dotyczące zmiany składu osobowego komisji – pisowskie – przechodzą, a opozycyjne nie przechodzą. Tego dotyczy to rozdzielne głosowanie, cokolwiek o tym powiecie. Na to są dokumenty. Jak ktoś będzie chciał sprawdzić, to sobie wyszuka marszałka Terleckiego z wnioskiem o rozdzielne głosowanie, dokładnie przyjrzy się jak to przebiegało.

Panie przewodniczący, jeśli mamy nad tym debatować, to chciałem zwrócić uwagę i zapytać Biuro Legislacyjne, bo poprawka została wrzucona tuż przed rozpoczęciem naszej dzisiejszej Komisji. Istota poprawki polega na tym, że sprawy klimatu będą teraz rozpatrywane w Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, której przewodniczącym jest pan poseł Suski. Jeżeli tak ma być, to gdzie tu są wykreślenia? O to chcę zapytać.

Mamy zmianę nazwy i mamy dodanie w wykazie, tym, który znajduje się na końcu regulaminu Sejmu. Chodzi o wykaz, który dokładnie mówi, która komisja czym się zajmuje. Rozumiem, że po wyrazach „paliw kopalnych" dodajemy wyrazy „sprawy klimatu", czyli tam, gdzie mamy w załączniku dokładny wykaz spraw zrobiony analogicznie do ustawy o działach i mamy wykaz spraw, którymi zajmuje się Komisja ds. Energii i Skarbu Państwa – tam powinny być dodane „sprawy klimatu". To byłoby naturalne. Próbowałem znaleźć, ale jednak nie znalazłem tam „spraw klimatu", a to oznacza, że do tej pory w załączniku nie było wskazane, gdzie są „sprawy klimatu" i one tylko zwyczajowo były w Komisji Ochrony Środowiska, tak?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Panie przewodniczący, zmierzajmy do konkluzji. Jest sprzeciw do poprawki nr 4 czy go nie ma? Głosujemy nad poprawką czy nie?

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, to jest naturalne, naprawdę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Poproszę jeszcze o stanowisko Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rzeczywiście, sprawy klimatu w obecnym stanie prawnym nie są wprost przypisane do żadnej z komisji, więc powiedziałbym, że z czysto treściowego punktu spojrzenia na załącznik są one nowym elementem i zgodnie z tą propozycją mają być przyporządkowane do tej komisji, której nazwa ulega zmianie, czyli do Komisji ds. Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Okazuje się, że nie można tego nigdzie wykreślić, panie przewodniczący, bo dotychczas nigdzie tego nie zapisano. Mamy zatem uzupełnienie. W związku z ustawą o działach musimy ten dział, który powstał, przypisać do którejś z komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, przyjmuję, że…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, ja mam taki wniosek. Na sali siedzi kilku bardzo ważnych posłów PiS. Jeżeli wy nam teraz przyrzekniecie honorowo, że będzie możliwe przenoszenie osób z komisji do komisji w najbliższym czasie, tych które chcą się zajmować sprawami klimatu, nie widzę problemu. Jeśli nie…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że nie czekając na odpowiedź, mogę powiedzieć, że oczywiście możliwość zawsze istnieje, ale istotne jest to, że parytety muszą zostać zachowane w poszczególnych komisjach.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Szanowni państwo, ja akurat też zajmuję się kwestią obsadzania komisji…

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

W takim razie jest sprzeciw.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

W ramach parytetu każdy klub dowolnie kieruje swoje osoby. Było jedno zastrzeżenie w stosunku do osoby z Komisji ds. Służb. Zgłoszono do niej zastrzeżenie, ale jest taki przepis, który pozwala zgłaszać zastrzeżenia. My tutaj naprawdę niczego nie blokujemy. W ramach parytetu, plus oczywiście parytet dodatkowy, bo każdy klub ma pewną część parytetu dodatkowego, można w ramach swojej grupy parlamentarnej dokonywać dowolnych zmian. Nikt nie ogranicza prawa do zasiadania w konkretnych komisjach konkretnych posłów. Z wyjątkiem, jak mówiłem, zastrzeżenia Komisji ds. Służb, gdzie, jeśli pojawiają się obiekcje odnośnie wiarygodności czy różne inne…

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Myślę, że w sprawie klimatu takich zastrzeżeń nie będzie.

Poseł Marek Suski (PiS) – spoza składu Komisji:

Na pewno. Tutaj nie jest wymagane posiadanie poświadczenia dostępu do ściśle tajnych dokumentów. Nie ma tego typu przeszkód.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Panie przewodniczący, po tych wyjaśnieniach nie mam już absolutnie żadnych wątpliwości, że musi być z naszej strony sprzeciw.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dobrze. Przechodzimy w takim razie do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki nr 4, która określa zmianę nazwy Komisji…

Legislator Przemysław Sadłoń:

Poprawki nr 4 i 5 mogą być rozpatrywane łącznie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawki dotyczą tego samego zakresu i dlatego przeprowadzimy łączne głosowanie nad poprawkami nr 4 i 5. Zmianie ulegają zarówno nazwa komisji, jak i załącznik. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek nr 4 i 5? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że głosowało 16 posłów: za oddano 11 głosów, przeciw 4, 1 głos wstrzymujący się. Obie poprawki zostały przyjęte.

W tej chwili poddam pod głosowanie całość zaproponowanych zmian w regulaminie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zaproponowanych zmian w całości? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 16 posłów: za oddano 15 głosów, przeciw 1 głos, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że całość zaproponowanych zmian została przyjęta.

Proszę o podanie kandydatur na posła sprawozdawcę.

Poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proponuję pana przewodniczącego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw? Nie ma. Stwierdzam, że poseł Kazimierz Smoliński został sprawozdawcą Komisji w tym zakresie.

Przechodzimy do ostatniego punktu, tzn. uzupełnienia składu prezydium Komisji.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Czy pan przewodniczący pozwoli jeszcze słowo do poprzedniego wątku?

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak (KO):

Jak pan przewodniczący zauważył, opozycja zagłosowała za zmianami w regulaminie, jednak chciałem zaznaczyć, że zagłosowaliśmy za nimi, żeby nie blokować powołania komisji „pedofilskiej”. Cały czas jednak uważamy, że wrzutki w postaci innych zmian przy takiej okazji, kiedy jest sprawa oczywista i społecznie ważna, tak jak pedo-

filia i walka z nią, wrzutki związane z ochroną środowiska i klimatu są nieuprawnione i nadal będziemy przeciwko temu protestować.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Kolejny punkt porządku dziennego przewiduje uzupełnienie składu prezydium Komisji. Czy są w tym zakresie jakieś wnioski? Proszę bardzo, pan poseł Rutka.

Poseł Marek Rutka (Lewica):

Panie przewodniczący, w imieniu Klubu Parlamentarnego Lewicy chciałbym zgłosić na członkinię prezydium Komisji panią posłankę Katarzynę Kotulę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Czy pani poseł wyraża zgodę?

Poseł Katarzyna Kotula (Lewica):

Tak, wyrażam zgodę.

Przewodniczący poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec propozycji powołania pani poseł w skład prezydium Komisji? Nie widzę. Stwierdzam, że pani poseł Kotula uzupełni skład prezydium. Gratuluję pani przewodniczącej.

Wobec wyczerpania porządku obrad zamykam posiedzenie. Dziękuję wszystkim za udział.